

Sygn. akt III C 682/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 lutego 2015 roku

Sąd Okręgowy Warszawa-Praga w Warszawie, Wydział III Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Ewa Dietkow

Protokolant: Małgorzata Szymanowska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 30 stycznia 2015 roku w W.

sprawy z powództwa J. K.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w W.

o zapłatę

1. zasądza od pozwanego (...) Spółka Akcyjna w W. na rzecz powódki J. K. kwotę 52.000,00 PLN (pięćdziesiąt dwa tysiące złotych) z ustawowymi odsetkami od dnia 28 kwietnia 2011 roku do dnia zapłaty;
2. oddala powództwo w pozostałej części;
3. zasądza od pozwanego (...) Spółka Akcyjna w W. na rzecz powódki J. K. kwotę 2.600,00 PLN (dwa tysiące sześćset złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu.

III C 682/14

UZASADNIENIE

Powódka J. K. w pozwie z dnia 12 września 2012 roku wnosił o zasądzenie na jej rzecz od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W. tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę kwoty 77.000,00 PLN wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 1 lipca 2001 roku do dnia zapłaty.

Pozwany (...) Spółka Akcyjna w W. wnosił o oddalenie powództwa.

Wyrokiem z dnia 22 kwietnia 2013 roku Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 77.000,00 PLN z ustawowymi odsetkami od dnia 12 września 2012 roku do dnia zapłaty oraz 3.850,00 PLN tytułem zwrotu kosztów procesu.

Na skutek apelacji pozwanego od tego wyroku Sąd Apelacyjny w Warszawie wyrokiem z dnia 28 marca 2014 roku uchylił zaskarżony wyrok i sprawę przekazał tutejszemu Sądowi do ponownego rozpoznania pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego.

W toku ponownego rozpoznania sprawy powódka w piśmie nadanym w dniu 31 lipca 2014 roku poparła pozew oraz określiła żądanie zasądzenia na jej rzecz od pozwanego kwoty 77.000,00 PLN w ten sposób, że za doznanie własnych obrażeń i cierpienie domagała się kwoty 27.000,00 PLN (dwadzieścia siedem tysięcy złotych) natomiast za śmierć męża T. K. żądała kwoty 50.000,00 PLN (pięćdziesiąt tysięcy złotych).

Pozwany wnosił o oddalenie powództwa w całości.

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 1 lipca 2001 roku w S. gmina L. prowadzący samochód marki S. (...) nr rejestracyjny (...) T. H. nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym, określone w art. 3 ust. 1 i art. 16 ust. 1 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 roku Prawo o ruchu drogowym w ten sposób, że w następstwie złej obserwacji drogi i niezachowania należytej ostrożności na pokonywanym niebezpiecznym zakręcie drogi oraz nie zachowania ruchu prawostronnego zjechał na przeciwny pas ruchu doprowadzając do zderzenia z nadjeżdżającym z przeciwka samochodem marki C. (...) numer rejestracyjny (...) – dowód – ustalenia wyroku skazującego w sprawie II K 644/08 k. 11-11verte. W wyniku zderzenia kierująca C. (...) A. K. doznała obrażeń ciała w postaci urazu klatki piersiowej okolicy mostka, urazu głowy bez utraty przytomności oraz uszkodzenia stawu kolanowego lewego, pasażerka S. (...) doznała obrażeń ciała w postaci potłuczeń ogólnych, krwiaka okolicy ciemieniowej i złamania kości ramieniowej prawej z porażeniem nerwu promieniowego, które spowodowały u obu pokrzywdzonych rozstrój zdrowia i naruszenie czynności narządów ciała na okres powyżej 7 dni, zaś pasażer C. (...) T. K. na skutek odniesionych obrażeń ciała w postaci masywnego krwotoku wewnętrznego z rozerwanej tętnicy głównej na odcinku piersiowym zginął na miejscu zdarzenia – dowód – ustalenia wyroku jw. k. 11verte. T. H. został uznany za winnego popełnienia występku z art. 177 § 2 k.k. i skazany na podstawie art. 177 § 3 k.k. przez Sąd Rejonowy w Nowym Dworze Mazowieckim wyrokiem z dnia 11 sierpnia 2010 roku na karę jednego roku i trzech miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres 2 lat próby – dowód – wyrok k. 11verte. Wraz z mężem T. K. i synową A. K. samochodem marki C. (...) podróżowała powódka, która bezpośrednio po wypadku została przewieziona do Szpitala w N., gdzie przebywała do 9 lipca 2001 roku – dowód – historia choroby k. 121-121verte, karta informacyjna k. 122, zeznania powódki k. 139, 133. Po przywiezieniu do szpitala powódka w wywiadzie nie pamiętała przebiegu wypadku, skarżyła się na bóle głowy, kontakt logiczny z powódką był zachowany, była spowolniona ruchowo – dowód – historia choroby k. 121verte, karty badań k. 124, 125verte, 126. W badaniu przedmiotowym lekarz stwierdził, że powódka była przytomna, stan ogólny dość dobry, stwierdził ranę tłuczoną okolicy ciemieniowo-czołowej, którą zaszył, krwiak oczodołu lewego, stłuczenie i krwiaki twarzoczaszki, RTG czaszki nie wykazał zmian pourazowych – dowód - historia choroby k. 121verte, karta informacyjna k. 122. W badaniu radiologicznym stawu łokciowego wykonanym w dniu 9 lipca 2001 roku stwierdzono u powódki znacznie zaawansowane zmiany zwyrodnieniowo-wytwórcze w lewym stawie łokciowym – dowód wynik badania k. 127. Powódka nie brała udziału w pogrzebie męża T. K., który odbył się 8 lipca 2001 roku, była jeszcze w szpitalu – dowód – zeznania powódki k. 139. Powódka miała wówczas 60 lat – bezsporne. W wieku 52 lat w 1993 roku powódka przeszła operację usunięcia łagodnego guza oskrzela języczka, cierpiała na nawracające lewostronne oskrzelowe zapalenia płuc, stwierdzono przewlekłą chorobę wieńcową o stabilnym przebiegu – dowód – karta informacyjna k. 112-112verte. Po tym zabiegu powódka zaprzestała świadczenia pracy i otrzymywała niewielką rentę inwalidzką, obecnie emeryturę w kwocie 925,00 PLN – dowód zeznania powódki k. 139, 133, przekaz k. 15. Mąż powódki T. K. był rolnikiem, przed wypadkiem powódka z mężem prowadzili 10 hektarowe gospodarstwo rolne, z którego utrzymywało się 5 osób – stryjkowie powódki i jej rodzina tj. mąż i uczący się syn – dowód – zeznania powódki k. 139, 133. W gospodarstwie uprawiano zboże i ziemniaki, łąki wystarczały na pokarm dla dwóch koni i 4 krów, ponadto powódka hodowała kury i kaczki – dowód – zeznania powódki k. 139, 133. Powódka ma jeszcze dwóch dorosłych i samodzielnych synów, którzy po wypadku pomagali powódce w gospodarstwie, a następnie przejęli gospodarstwo – dowód – zeznania powódki k. 139, 133. Powódka po stracie męża nie mogła w nocy spać, przeżywała brak męża, trudno jej sobie bez niego poradzić – dowód – zeznania powódki k. 139. Powódka zgłosiła się do lekarza w przychodni rejonowej w dniach 16 lipca 2001 roku i 3 października 2001 roku, w której lekarz neurolog stwierdziła u powódki zespół pourazowy, zaleciła leki uspokajające i dalsze leczenie – dowód – historia choroby k. 114-115verte. Powódka jest sama, pomagają jej synowie, gdyby żył mąż powódki byłoby jej łatwiej znosić wiek, byłyby dwie emerytury i małżonkowie wspieraliby się, gdyż byli dobrym małżeństwem, nigdy się nie kłócili, T. K. był zaradnym, dobrym człowiekiem, nie pił alkoholu – dowód – zeznania powódki k. 139. Pozwany był związany umową obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych z właścicielem samochodu marki S. (...) przez co kierujący tym pojazdem T. H. był objęty ubezpieczeniem – okoliczność przyznana przez pozwanego k. 27. Powódka zgłosiła szkodę pozwanemu w dniu 28 marca 2011 roku domagając się zapłaty tytułem zadośćuczynienia na swoją rzecz kwoty 70.000,00 PLN – dowód – akta szkody. Pozwany uznał w dniu 26 kwietnia 2011 roku i wypłacił powódce tytułem zadośćuczynienia

kwotę 3.000,00 PLN w dniu 27 kwietnia 2011 roku – bezsporne, decyzja z informacją o dacie przekazu w aktach szkody.

Sąd Okręgowy dokonał następującej analizy zebranego w sprawie materiału dowodowego i zważył co następuje:

Według art. 822 § 1 k.c., powstanie obowiązku zapłaty przez zakład ubezpieczeń (ubezpieczyciela) odszkodowania z tytułu ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zakłada powstanie odpowiedzialności ubezpieczonego, czyli samego ubezpieczającego lub osoby, na której rzecz ubezpieczający zawarł umowę ubezpieczenia, za szkody wyrządzone osobom trzecim. Zobowiązanie do zapłaty odszkodowania z tytułu ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ma więc ze swej istoty charakter akcesoryjny, tylko zatem wtedy, gdy ubezpieczony stanie się zgodnie z przepisami prawa cywilnego odpowiedzialny za szkodę wyrządzoną osobie trzeciej, dochodzi do powstania odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń wobec tej osoby z tytułu ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej. Zakres odpowiedzialności ubezpieczonego wobec osoby trzeciej wyznacza co do zasady zakres odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń z tytułu ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej (por. np. uzasadnienie uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 22 kwietnia 2005 r., III CZP 99/04, OSNC 2005, nr 10, poz. 166 oraz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 stycznia 2002 r., II KKN 353/99, nie publ.). Zgodnie z art. 34 ust. 1 i art. 35 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (tekst jedn. Dz. U. z 2013, poz. 392), kierujący pojazdem jest osobą ubezpieczoną i odpowiada za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów. Wyrządzając szkodę komukolwiek ponosi odpowiedzialność deliktową, której podstawą jest art. 436 § 1 i § 2 k.c. W okolicznościach niniejszej sprawy kierujący samochodem marki S. (...) ze swojej winy doprowadził do zderzenia pojazdów, którymi podróżowali poszkodowani. Winny tego zderzenia odpowiada na zasadzie art. 436 § 2 k.c. wobec powódki za szkody, których doznał. Pozwany w toku procesu nie kwestionował swojej, wynikającej z przepisu art. 822 § 1 k.c. odpowiedzialności co do zasady za skutki wypadku z dnia 1 lipca 2001 roku oraz wypłacił powódce uznane przez siebie zadośćuczynienie w kwocie 3.000,00 PLN. Pozwany uznał wypłacone powódce świadczenie za wystarczające, a żądanie zgłoszone przez powódkę za nadmierne w stosunku do doznanej krzywdy i nieudowodnione.

Przepis art. 361 § 1 k.c. przewiduje, że zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła. Rozwiązanie to jest przejawem przyjętej na gruncie polskiego prawa koncepcji związku łączącego szkodę i jej rozmiar ze zdarzeniem, z którym ustawa wiąże obowiązek odszkodowawczy. Według stanowiska dominującego zarówno w nauce prawa, jak i orzecznictwie, o tym, czy przebieg badanego łańcucha zdarzeń, między którymi istnieje powiązanie typu *conditio sine qua non*, jest normalny, decydują kryteria zobiektywizowane, wynikające z doświadczenia społecznego (życiowego) i wiedzy naukowej. Za normalne następstwo danego zdarzenia uważa się taki skutek, który zazwyczaj, w zwykłym porządku rzeczy jest konsekwencją tego zdarzenia, a zatem, jeżeli zdarzenie to ogólnie sprzyja jego wystąpieniu. W sytuacjach granicznych rozstrzygające znaczenie ma, ze względu na niedookreśloność zwrotu „normalne następstwa”, poczucie prawne sędziego. Podkreśla się w orzecznictwie Sądu Najwyższego, że celem przedstawionego ujęcia koncepcji przyczynowości adekwatnej jest wyznaczenie odpowiadającej słuszności granicy między tymi skutkami, które można przypisać pozwanemu o naprawienie szkody, a tymi, których przypisać mu nie można. Nie budzi wątpliwości, że normalny związek przyczynowy zachodzi nie tylko pomiędzy bezpośrednią przyczyną a szkodą, ale także pomiędzy przyczynami pośrednimi, a badanym skutkiem. Należy podkreślić, że powódka nie odniosła znacznych obrażeń ciała, nie straciła przytomności, nie doznała urazu czaszki, choć skarżyła się na bóle głowy, co stanowiło o potrzebie obserwacji powódki w szpitalu do 9 lipca 2001 roku. Normalnym następstwem wypadku są te schorzenia, które wystąpiły jako konsekwencja urazów powypadkowych. Były to: rana tłuczona okolicy ciemieniowo-czołowej, zaszyta w szpitalu, krwiak oczodołu lewego, stłuczenie i krwiaki twarzoczaszki. Bóle serca, na które powódka skarży się nie mają związku z wypadkiem, gdyż przewlekła choroba wieńcowa o stabilnym przebiegu została u powódki stwierdzona w 1993 roku. Także nie mają związku z wypadkiem znacznie zaawansowane zmiany zwyrodnieniowe lewego stawu łokciowego, gdyż 9 lipca 2001 roku stwierdzono ich znaczne zaawansowanie. Powódka skarży się obecnie na problemy z pamięcią, ale wiek i przewlekła choroba wieńcowa nie pozostają w związku z wypadkiem, a to podstawowa przyczyna miażdżycy naczyń mózgowych. To co ma związek z wypadkiem to także niewątpliwie stres i cierpienie wywołane utratą osoby

bliskiej. Sąd dał wiarę zeznaniom powódki co do jej przeżyć na skutek śmierci męża. Przed wypadkiem powódka tworzyła z T. K. zgodne małżeństwo z około 40 letnim stażem, byli rodzicami trzech synów, po ich usamodzielnieniu się powódka pozostawała z mężem dającym jej komfort i wsparcie. Powódka nie pogodziła się do chwili obecnej ze stratą tak bliskiej jej osoby, jak zeznała jej mąż był dobrym człowiekiem, była z nim mocno związana. Strata tak bliskiej osoby tym bardziej stanowi nieogojącą się ranę i jest przyczyną ciągłych cierpień.

Zadośćuczynienie na podstawie art. 445 § 1 k.c.:

Przepis art. 445 k.c. ma zastosowanie do szkody na osobie, której naprawienia poszkodowany żąda na podstawie reguł odpowiedzialności deliktowej. Podmiotem uprawnionym do dochodzenia roszczenia na podstawie art. 445 k.c. jest pokrzywdzony wskutek uszkodzenia ciała, rozstroju zdrowia. Odpowiedzialność może ponosić każdy podmiot stosunku cywilnoprawnego, jeżeli jest sprawcą naruszenia lub odpowiada za sprawcę. Powódka domagała się zasądzenia z tego tytułu kwoty 27.000,00 PLN ponad już otrzymaną od pozwanego – 3.000,00 PLN. Łącznie zatem, zdaniem powódki, należne jej zadośćuczynienie powinno wynosić 30.000,00 PLN.

Zdaniem sądu pozwany powinien wypłacić powódce zadośćuczynienie za doznaną krzywdę w kwocie 2.000,00 PLN (dwa tysiące złotych), co łącznie z uzyskanym od pozwanego świadczeniem daje kwotę 5.000,00 PLN. W pozostałej części Sąd oddalił powództwo co do zasądzenia na rzecz powódki 25.000,00 PLN. Ustalając wysokość zadośćuczynienia sąd brał pod uwagę obrażenia jakich doznała powódka, które były niewielkie. Powódka ma obecnie 73 lata i cierpi na choroby przewlekłe, nie związane z wypadkiem. Za stres związany z 8 dniowym pobytem w szpitalu, siniaki i potłuczenia oraz zaszytą ranę głowy tak określona przez Sąd kwota zadośćuczynienia jest prawidłowa. Ponadto Sąd brał pod uwagę sytuację majątkową powódki, która przed wypadkiem uzyskiwała niewielką rentę, a z mężem prowadziła gospodarstwo rolne o powierzchni 10 ha. Nie było to gospodarstwo ani duże, ani profilowane, towarowe, a ponadto utrzymywało się z tego gospodarstwa 5 osób. Powódka wprawdzie nie przedstawiła dochodów ani ze swojej renty, ani z tego gospodarstwa przed wypadkiem, to jednak doświadczenie życiowe podpowiada, że sytuacja finansowa powódki i jej męża nie była bardzo dobra. Żyli na raczej niskim poziomie. Obecnie powódka ma emeryturę ledwie przekraczającą kwotę 900,00 PLN i jest praktycznie na utrzymaniu swoich dzieci. Ustalając wysokość zadośćuczynienia należnego powódce Sąd oceniał wszystkie te jej okoliczności życiowe. Sąd także brał pod uwagę bogaty dorobek orzecznictwa w tym przedmiocie. Sąd podziela następującą argumentację Sądu Najwyższego z uzasadnienia do wyroku z dnia 29 maja 2008 roku w sprawie II CSK 78/08, publ. Lex nr 420389: „przewidziane w art. 445 § 1 k.c. zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę ma na celu naprawienie - przez rekompensatę pieniężną - szkody niemajątkowej wyrażającej się krzywdą w postaci cierpień fizycznych i psychicznych. W ten sposób ujawnia się aprobowany w orzecznictwie kompensacyjny charakter zadośćuczynienia pieniężnego (por. m.in. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 30 stycznia 2004 r. I CK 131/2003 OSNC 2005/2/40 oraz z dnia 27 lutego 2004 r. V CK 282/2003 system informacji prawniczej lex 183777). O rozmiarze należnego zadośćuczynienia powinien zatem w zasadzie decydować rozmiar doznanej krzywdy tj. stopień cierpień fizycznych i psychicznych, ich intensywność, czas trwania, nieodwracalność następstw i inne okoliczności, których nie sposób wymieniść wyczerpująco. Do użytego w art. 445 § 1 k.c. zwrotu „odpowiednia suma” przyjmowane jest w orzecznictwie zapatrywanie zgodnie, z którym przy uwzględnieniu krzywdy poszkodowanego wysokość zadośćuczynienia powinna być „utrzymana w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa” (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 26 lutego 1962 r. IV CR 902/61, OSNPCP 1963/5/92, z dnia 24 czerwca 1965 r. I PR 203/65 OSPiKA 1966/4/92, z dnia 12 września 2002 r. IV CKN 1266/00 nie publ.). Wysokość zadośćuczynienia pieniężnego powinna uwzględniać aktualne warunki oraz stopę życiową społeczeństwa, kraju, w którym mieszka poszkodowany (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 lipca 2002 r. V CKN 1114/00 niepubl.). Najbliższym punktem odniesienia powinien być poziom życia osoby, której przysługuje zadośćuczynienie, gdyż jej stopa życiowa rzutować będzie na rodzaj wydatków konsumpcyjnych mogących zrównoważyć doznane cierpienie”.

Pozwany wypłacił powódce zadośćuczynienie w kwocie 3.000,00 PLN, a zatem do wypłaty pozostaje kwota 2.000,00 PLN. Powódka zgłosiła pozwanemu żądanie wypłaty zadośćuczynienia w kwocie 70.000,00 PLN w dniu 28 marca 2011 roku i wobec wypłacenia przez pozwanego w dniu 27 kwietnia 2011 roku bezspornej kwoty 3.000,00 PLN powódka może domagać się zasądzenia odsetek ustawowych od dnia następnego po tej dacie. Sąd oddalił powództwo

w części żądania odsetek od dnia 1 lipca 2001 roku. Zdaniem Sądu powódce należą się odsetki ustawowe od kwoty zasądzonego dla niej zadośćuczynienia 2.000,00 PLN od dnia 27 kwietnia 2011 roku stosownie do art. 817 § 2 k.c.. Jest tak dlatego, że pozwany wiedział od 28 marca 2001 roku jakie jest żądanie powódki i z tej kwoty spełnił w dniu 27 kwietnia 2011 roku tylko część w kwocie 3.000,00 PLN, to zalega z płatnością zasądzonych w wyroku 2.000,00 PLN z wówczas żądanych. Wymagalność roszczenia o zadośćuczynienie za krzywdę, a tym samym i początkowy termin naliczania odsetek za opóźnienie w zapłacie należnego zadośćuczynienia, może się różnie kształtować w zależności od okoliczności sprawy (tak wyroki Sądu Najwyższego z dnia 30 stycznia 2004 r., I CK 131/03, i z dnia 4 listopada 2008 r., II PK 100/08, OSNP 2010, nr 10, poz. 108).

Powódka domagała się zasądzenia od pozwanego zadośćuczynienia za śmierć męża w kwocie 50.000,00 PLN. Było to żądanie wyraźnie sformułowane i nie chodziło o stosowne odszkodowanie. Kierując się tak określonym żądaniem Sąd uznał, że podstawą prawną tego żądania stanowią przepisy **art. 448 k.c. w związku z art. 24 § 1 k.c.** Zgodnie ze stanowiskiem wyrażonym w uchwałach Sądu Najwyższego: z dnia 13 lipca 2011 roku, sygn. III CZP 32/11, publ. OSNC 2012/1/10 oraz z dnia 27 października 2010 roku, sygn. akt III CZP 76/10, publ. LEX nr 604152 Sąd może przyznać najbliższemu członkowi rodziny zmarłego zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę na podstawie art. 448 k.c. w związku z art. 24 § 1 k.c. także wtedy, gdy śmierć nastąpiła przed dniem 3 sierpnia 2008 roku wskutek uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia. Sąd Najwyższy przesądził, że „po wprowadzeniu art. 446 § 4 k.c. podstawę dochodzenia zadośćuczynienia za krzywdę doznaną przed dniem 3 sierpnia 2008 roku w następstwie naruszeniem deliktem dobra osobistego w postaci szczególnej więzi rodzinnej łączącej osobę zainteresowaną ze zmarłym stanowi art. 448 w związku z art. 24 § 1 k.c.” W pierwszej kolejności należy rozważyć jakie dobro osobiste powódki zostało naruszone, czy jest to wskazywana przez powódkę więź z mężem. Odnosząc się do tej kwestii należy zauważyć, że katalog dóbr osobistych określony w art. 23 k.c. ma charakter otwarty. W orzecznictwie i w piśmiennictwie przyjmuje się zgodnie, że ochroną przewidzianą w art. 23 i 24 k.c. objęte są wszelkie dobra osobiste rozumiane jako pewne wartości niematerialne związane z istnieniem i funkcjonowaniem podmiotów prawa cywilnego, które w życiu społecznym są uznawane za doniosłe i zasługujące z tego względu na ochronę. Nie ma już obecnie wątpliwości, że do tego otwartego katalogu zalicza się także więzi rodzinne. Szczególna więź emocjonalna między członkami rodziny, zwłaszcza jak w niniejszej sprawie, między żoną i mężem, którzy przeżyli w zgodnym małżeństwie około 40 lat pozostaje pod ochroną przewidzianą w art. 23 i 24 k.c. W cytowanej uchwale z dnia 13 lipca 2011 roku w sprawie III CZP 32/11 Sąd Najwyższy podkreślił, że „trzeba się zgodzić z poglądem, że śmierć osoby najbliższej powoduje naruszenie dobra osobistego osoby związanej emocjonalnie ze zmarłym. Nie każdą więź rodzinną niejako automatycznie należy zaliczyć do katalogu dóbr osobistych, lecz jedynie taką, której zerwanie powoduje ból, cierpienie i rodzi poczucie krzywdy. Osoba dochodząca roszczenia na podstawie art. 448 k.c. powinna zatem wykazać istnienie tego rodzaju więzi, stanowiącej jej dobro osobiste podlegające ochronie. Osoba dochodząca zadośćuczynienia za spowodowanie śmierci osoby najbliższej nie jest poszkodowana jedynie pośrednio. Nie może być kwestionowane, że ten sam czyn niedozwolony może wyrządzać krzywdę różnym osobom, źródłem krzywdy jest zatem czyn niedozwolony, którego następstwem jest śmierć. Krzywdą wyrządzoną zmarłemu jest utrata życia, dla osób mu bliskich zaś jest to naruszenie dobra osobistego poprzez zerwanie więzi emocjonalnej, szczególnie bliskiej w relacjach rodzinnych. Również więc osoba dochodząca ochrony na podstawie art. 448 k.c. może być poszkodowana bezpośrednio i dochodzić naprawienia własnej krzywdy, doznanej poprzez naruszenie jej własnego dobra osobistego”. Sąd przedstawił stanowisko judykatury w całości akceptuje. Należy jeszcze tylko dodać, że wyrządzając szkodę powódce sprawca wypadku zawinił choćby niedbalstwem, czy lekkomyślnością, ale wina sprawcy jest poza sporem. Powódka w wyniku wypadku w dniu 1 lipca 2011 roku straciła męża, z którym łączyła ją bardzo silna więź, który był dla niej oparciem finansowym, emocjonalnym i duchowym. Powódka tyle lat przeżywszy z mężem otrzymywała od niego serdeczną troskę i liczyła na wspólną z nim starość. Dla ludzi starszych, którzy mają samodzielne dorosłe dzieci brak dobrego i troskliwego partnera jest szczególnie dotkliwy. Są, tak jak powódka, osamotnieni i cierpiący z powodu owdowienia. Po stracie męża, którego potrzebowała i któremu sama mogła być potrzebna powódka straciła napęd życiowy, pograżyła się w tęsknocie. Zeznawała o tym powódka i Sąd dał wiarę tym zeznaniom. Nikt nie byłby w stanie zrelacjonować tego, co powódka czuje i jaki był jej związek z mężem niż ona sama.

Kwestia zasadności roszczenia powódki jest oczywista.

W kwestii kryteriów przyznawania zadośćuczynienia to z uwagi na brak jednoznacznych przesłanek dotyczących wysokości zadośćuczynienia Sąd kierował się przesłankami, które wielokrotnie przewijają się w orzecznictwie dotyczącym zadośćuczynienia, o którym mowa w art. 445 k.c. Zatem zadośćuczynienie winno mieć charakter kompensacyjny oraz przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość, nie może mieć charakteru stricte i wyłącznie symbolicznego, a nadto powinno stanowić przynajmniej w części zaspokojenie z powodu śmierci osoby bliskiej. Poza powyższym przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia winno się brać pod uwagę stopień nasilenia cierpień psychicznych, ich długotrwałość, a także wiek poszkodowanego oraz rodzaj więzi jaka łączyła powoda z osobą zmarłą. Powódka ze względu na swój wiek nie jest w stanie powetować sobie straty męża, który był obok niej przez 40 lat i mógł do końca jej życia troszczyć się o nią. Oboje byli w wieku przedemerytalnym z perspektywą spokojnego, wieloletniego życia we dwoje. Sytuacja finansowa rodziny K. nie była bardzo dobra, ale powódka miała prawo oczekiwać, że mieliby dwie emerytury i radziliby sobie we dwoje. Zadośćuczynienie w kwocie 50.000,00 PLN jest kwotą niemal symboliczną wobec straty kochającego i kochanego męża, zaradnego i dobrego człowieka, ojca trójki dzieci.

Pozwany jest w zwłoce – art. 481 § 1 k.c. z zapłatą zadośćuczynienia powódce, ale nie od 1 lipca 2001 roku. Sąd oddalił powództwo w części żądania odsetek od dnia 1 lipca 2001 roku. Zdaniem Sądu powódce należą się odsetki ustawowe od kwoty zasądzonego dla niej zadośćuczynienia 50.000,00 PLN od dnia następnego po 27 kwietnia 2011 roku stosownie do art. 817 § 2 k.c.. Pozwany wiedział od 28 marca 2001 roku, że powódka żądała łącznie 70.000,00 PLN i z tego żądania spełnił tylko świadczenie z art. 445 § 1 k.c.

To wszystko mając na uwadze sąd orzekł jak w wyroku.

Stosując przepis art. 100 k.p.c. sąd stosunkowo rozdzielił koszty procesu. Na koszty poniesione przez powódkę składa się opłata stosunkowa od pozwu w kwocie 3.850,00 PLN oraz wynagrodzenie adwokata w kwocie 3.617,00 PLN (łącznie 7.467,00 PLN) zgodnie z § 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (tekst jedn. Dz. U. z 2013 roku poz. 461) wraz z opłatą skarbową od pełnomocnictwa. Koszty pozwanego to: opłata od apelacji 3.850,00 PLN i wynagrodzenie radcy prawnego za obie instancje w kwocie 3.600,00 PLN plus 2.700,00 PLN oraz opłata skarbową 17,00 PLN (łącznie 10.167,00 PLN) na podstawie § 6 pkt 6 i § 12 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (tekst jedn. Dz. U. z 2013 roku poz. 490). Powódka wygrała w 75% i tyle przegrał pozwany. Z uwzględnieniem przegranej powódki 25% jej koszty to kwota 7.467,00 PLN – 1.867,00 PLN = 5.600,00 PLN. Koszty pozwanego z uwzględnieniem przegranej 75% wynoszą 10.167,00 PLN – 7.625,00 PLN = 2.542,00 PLN. Od wyższych kosztów powódki należało odjąć koszty pozwanego i na rzecz powódki zasądzić różnicę 3.058,00 PLN. Zdaniem Sądu kwota 2.600,00 PLN jest tylko nieco mniejsza od obliczonej powyżej i odpowiada zasadzie stosunkowego rozdzielenia kosztów.